

Rozdział XVII

Parafia trwa niezmiennie

Utworzona w 1785 r. parafia szczytowska, mimo różnych niekorzystnych uwarunkowań, okazała się najbardziej trwałym elementem życia społecznego. Zmieniała się przynależność państwowa i administracyjna tych terenów, powstawały i przemijały placówki oświatowe i organizacje, parafia trwała nadal. W okresie międzywojennym sprowadzono ją prawie w niebyt, starano się zasiać ziarno niezgody wśród jej członków. Jednakże, dzięki oddanemu klerowi i bogobojnym ludziom, zawsze udawało się przezwyciężyć trudności.

Wielką ich zasługą było utrzymanie w należyтым stanie cerkwi parafialnej – prawdziwej perły drewnianej architektury sakralnej na Podlasiu. Jej bryła zachowała pierwotny kształt z 1785 r.; doskonałej kompozycji świątyni i wtopienia w krajobraz nie naruszono dobudówkami czy wysoką dzwonnica. Zachowano również charakterystyczną formę wieżyczki. Ten konserwatyzm wcale nie wynikał z ubóstwa parafian czy ich oszczędnościowego nastawienia. Przeciwnie, jak możemy się przekonać z dokumentów, byli oni ludźmi nader ofiarnymi, a duchowni – zapobiegliwymi. Przypomnijmy również, że już sam fundator dopiłnował, aby cerkiew była solidnie zbudowana i hojnie wyposażona. Zadbął również o stałe wpływy finansowe z majątku Kalnica-Malinowo.

Jak każda budowla drewniana, również świątynia szczytowska praktycznie co kilkadziesiąt lat wymagała kapitalnego remontu, naprawy wymagał szczególnie dach oraz stojąca oddzielnie dzwonnica. W 1848 r. postanowiono jednak wznieść nową. Budowę rozpoczęto

i ukończono w roku następnym, po uzyskaniu stosownego zezwolenia¹. Do organizacji prac budowlanych zobowiązał się tradycyjnie dziedzic Karol Wiewiórowski. Według podpisanego kontraktu parafia zobowiązała się do spłacania mu w ratach 39-rublowych wszystkich poniesionych kosztów². Środki na ten cel pochodziły z procentów, ulokowanych przez Węgierskiego na majątku Kalnica. Dwukondygnacyjna dzwonnica, na planie kwadratu, o konstrukcji zrębowej, została wzniesiona równie solidnie jak cerkiew. W 1863 r. wyposażono ją w nowe dzwony³. Fundatorem jednego z nich był Kapiton Magruk z Hołodów; dzwon ten zachował się do dziś. Dwa lata później dziewczęta z tejże wsi ofiarowały do cerkwi *wynosny kiot* (feretron) z ikonami Zbawiciela i Matki Bożej. Sądząc ze stylistyki były one stworzone przez znanego cerkiewnego ikonografa ludowego Michała Michnowa



163. Dzwonnica cerkwi w Szczytach, rys. Władysława Pietruka

z Brańska lub jego uczniów. O ofiarodawcach świadczy zachowany napis: *Жертва девица из дер. Голодовъ 1865 года декабря 4 дня.*

Ogromne ożywienie w życiu cerkiewnym nastąpiło po przybyciu w 1871 r. do Szczytów o. Lwa Goworskiego. Budynek świątyni oraz jej wystrój potrzebował w tym czasie solidnego doinwestowania. Nowy duchowny, jak żaden z poprzedników, umiał wyzwolić w tym względzie zaangażowanie i ofiarność parafian. W ciągu 1872 r. cerkwi ofiarowano następujące utensylia i szaty liturgiczne: miedziany, posrebrzany świecznik siedmioramienny, dwa miedziane posrebrzane świe-



164. Cerkiew w Szczytach, rys. Władysława Pietruka

czniki, dwa srebrne krzyże ołtarzowe oraz *podryznik*. Ponadto wykonano nowe carskie wrota, położycono ramę w ikonie *zaprestolnej* oraz wyremontowano kamienne ogrodzenie, okalające cerkiew. Całość zamknęła się sumą 549 rubli. Wśród parafian, wielkością swoich ofiar, wyróżniał się Jakub Nazaruk z Krzywej, który przekazał na ten cel aż 100 rubli. Kapiton Magruk ofiarował 35 rubli, Jerzy Golonka – 10, Kondrat Sacharczuk – 11, pozostali gospodarze przekazywali od jednego do kilku rubli. W remont muru najwięcej trudu fizycznego włożył zaś sam o. Lew Goworski, starosta Jakub Beziuk oraz Jakub Stanisławiuk i Prochor Sawicki⁴. Doceniając ofiarność szczytowskich parafian zwierzchnik archidiecezji litewskiej przekazał im arcypasterskie błogosławieństwo⁵.

Poczynione prace były jedynie preludeum do wielkiego remontu cerkwi, który zaplanowano na rok 1878. Po apelu o. Lwa Goworskiego, bogobojni parafianie zaczęli przekazywać na ten cel dobrowolne ofiary. W dość szybkim czasie uzbierał się pokaźny fundusz ponad 458 rubli. Swoje ofiary przekazało 69 gospodarzy z Krzywej (239 rub. 37 kop.), 77 z Hołodów (124 rub. 25 kop.) i 84 ze Szczytów (94 rub. 65 kop.). Jak więc widzimy, największe datki wnieśli mieszkańcy Krzywej, co wynikało z ich zamożności. Wyróżnił się wśród nich znowuż



165. Ikona Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela z połowy XIX wieku, domniemane dzieło Michała Michnowa z Brańska

Jakub Nazaruk, który przekazał sumę 26 rubli. Kilku gospodarzy ofiarowało od 10 do 15 rubli – Piotr Romaniuk, Demian Bezuiuk, Filip Brzewowski, Emiljan Golonka, sporo przekazało także po pięć rubli. W Hołodach jedynie pięć osób – Marcin Stanisławiuk, Kapiton Magruk, Sylwester Kuderski, Bazyl Demianiuk i Karp Kuderski, przekazało od 5 do 10 rubli. Ofiary pozostałych wyniosły od 25 kopiejek do 4 rubli. Średnie ofiary mieszkańców Szczytów wynosiły natomiast poniżej jednego rubla. Jedynie Emilian Pietruczuk i Prochor Sawicki wnieśli po 4 i 3 ruble.

Największa suma 50 rubli wpłynęła jednak od anonimowej osoby. Po zsumowaniu wszystkich ofiar i dodaniu do tego 150 rubli z bractwa cerkiewnego, parafia określiła możliwości dokonania remontu kapitalnego jako duże, a więc przystąpiono do niego w tym samym, 1878 r. W jego trakcie wykonano następujące prace: stare, zbutwiałe podwaliny w cerkwi zastąpiono nowymi, północną część ściany podnosząc o 44,45 cm (10 wierszow); poprawiono fundament z kamieni polnych oraz ułożono marmurową posadzkę wewnątrz świątyni; wykonano podwójny sufit z desek oraz oszalowano deskami *ryznicę*; wykonano okiennice w oknach dzwonnicy; rozebrano ścianki działowe pod chórem, zastępując je dwoma słupami; ściany cerkwi wewnątrz i na zewnątrz wzmocniono dziesięcioma lisicami; ściany cerkwi, okna oraz wieżyczka zostały pomalowane farbą olejną; wykonano nowy preston z drewna dębowego oraz murowany pod nim fundament⁶.

Uwieńczeniem wszystkich prac było uroczyste poświęcenie odremontowanej świątyni w przeddzień święta parafialnego, w dniu 28 sierpnia (10 września) 1878 r.⁷

Ofiarność parafian w dalszym ciągu jednak nie ustawała. W dniu

święta Paschy w 1879 r. parafianki z Krzywej przekazały piękną, białą *ryzę*, wartości 60 rubli. Kawalarzy z Krzywej ofiarowali dwie chorągwie, podobnie uczynił Jeremiasz Sacharczuk z tejsze wsi. Kobiety z Hołodów przekazały *ryzę* i *podryznik* warte w sumie 40 rubli, a kobiety ze Szczytów – *podryznik*. Utensylia na sumę 12 rubli ofiarował także Filip Szarało z tejsze wsi. Ogólna wielkość ofiar, które wpłynęły od parafian w latach 1871-1878 zamknęła się sumą 1700 rubli⁸. Było to niewątpliwą zasługą postawy o. Lwa Goworskiego, którego parafianie darzyli wielkim szacunkiem i zaufaniem.

Nowe dary wpłynęły w 1882 r. Był to przede wszystkim srebrnopozłacany *kowceżec* (tabernakulum) z futerałem o łącznej wartości 170 rubli. Interesujące, że ofiarodawca zastrzegł sobie anonimowość. Znamy za to nazwisko drugiego darczyńcy, który przekazał 50 rubli na zakup *naprestolnego* krzyża; był nim Teofil Piotrowski z Hołodów⁹. W tym czasie zaplanowano także wzniesienie nowego ikonostasu. Jak pamiętamy, przy budowie świątyni w ogóle zrezygnowano z ikonostasu, środkową jej część od ołtarza oddzielała jedynie balustrada. Było to zgodne z duchem latynizacji Cerkwi unickiej. Pierwszy ikonostas wzniesiono tu bezpośrednio przed zjednoczeniem Cerkwi w 1839 r., ze środków dziedziców Wiewiórowskich. Ikony zachowały się do dziś, m.in. *Tajnaja Wieczera*, odnowiona w 1998 r.

Myśl o nowym ikonostasie zaczęto rozważać już w na początku generalnego remontu cerkwi. Wezwanie o. Lwa Goworskiego do ofiarowywania środków na ten cel, spotkało się z dużym odzewem para-



166. *Miastna* ikona Zbawiciela z ikonostasu, ofiarowana w 1879 r. przez Teofila Piotrowskiego z Hołodów



167. Ikona św.św. Borysa i Gleba z ikonostasu, ofiarowana w 1879 r. przez parafian z Krzywej

nastu ikon, wyświęcono w 1885¹⁰. Oprócz wspomnianych, w pierwszym rzędzie nowego ikonostasu znalazły się ikony: Bogarodzicy (*miestna*), św. Antoniego Pieczerskiego oraz ikony św.św. Piotra i Pawła, osadzone w drzwiach diakońskich. W tym samym czasie wykonano i wsta-



168. Ikonostas cerkwi w Szczytach (stan współczesny)

fian. Niektórzy sfinansowali konkretne ikony. *Miestną* ikonę Zbawiciela, na prawo od *carskich wrat*, ofiarował Teofil Piotrowski z Hołodów. Ikonę św.św. Borysa i Gleba sfinansowali mieszkańcy Krzywej. Sądząc z napisów fundatorskich, obie powstały w 1873 r. Do ikonostasu namalowano też ikonę szczególnie w Szczytach czczonej św. Paraskiewy oraz wstawiono wiekową ikonę patronalną Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela. Cechy stylistyczne wskazują, że mogła ona powstać dużo wcześniej niżeli sama cerkiew, być może na przełomie siedemnastego i osiemnastego stulecia. Po zakończeniu wszystkich prac połączony, dwukondygnacyjny ikonostas, składający się z dwu-

wiono do ołtarza nowy kiot do *zaprestolnej* ikony¹¹. W późniejszym czasie, jednym z ważnych ofiarodawców był sam św. Jan Siergiejew (Kronsztadzki), który przekazał tu sumę stu rubli¹².

Jednocześnie z pracami remontowymi, uporządkowano sprawy ziemskie parafii, dokonując podzia-

tu gruntów między proboszczem i psalmistą. W tym celu 5 lipca 1875 r. do Szczytów zjechał dziekan kleszczelowski o. Paweł Markiewicz. Mówi nam o tym akt, zachowany w archiwum parafialnym:

1875 г. Юля месяца 5 дня. В исполнение распоряжения Епархіального Начальства, объявленнаго въ нр 30 Епархіальных Ведомостей 1874 г. Клещельскій Благочинный, в присутствіи Щитовской Предтеченской Церкви Священника, и.д. псаломщика и церковнаго старосты, приступил к разделу между причтом церковной земли, причѣмъ оказалось следующее: 1) Причт Щитовской предтеченской церкви состоит из одного священника и одного и. д. псаломщика. 2) Земли при этой церкви находится: а) усадебной 1 д. 730 кв. с.; б) пахатной 42 д. 39 кв. с.; в) сенокосной 5 д. 1404 кв. с.; Пастбищной вместе с лесом, зарослями, водами, дорогами и пр. 14 дес. 452 кв. саж. Всего 63 десятины 577 кв. сажней. 2) Из того числа в постоянное пользованіе священника отведено 36 десятин 2037 кв. с. и и. д. псаломщика 12 дес. 488 кв. сажней, именно: 1 д. Усадебной в виду того, что почти вся эта земля находится между строеніями священника, ему последнему отведено 1 д. 90 кв. саж. и и. д. псаломщика 640 кв. с. 2) Пахатной отведено священнику 31 д. 1494 кв. саж. и и.д. псаломщика 10 д. 1297 кв. саж, а именно: а) в усадебном поле священника отведено с восточной стороны 10 д. 1940 кв. саж, и.д. псаломщика с западной стороны 3 д. 1446 кв. саж.; б) в поле Волокою называемом священнику отведено с западной стороны 12 д. 1176 кв. саж. и и. д. псаломщика с восточной стороны 4 д. 392 кв. саж. в) в поле называемом Грабняк, священнику отведено с западной стороны 8 д. 448 кв. саж. и и. д. псаломщика 2 д. 1859 кв. саж со стороны восточной. 3) сенокосной земли священнику отведено 4 д. 453 кв. саж., а и.д. псаломщика 1 д. 951 кв. саж.: именно: а) в урочище Озериска священнику отведено от севера 2 д. 1339 кв. саж., а и.д. псаломщика с южной стороны от с. Щитов Новодворских 1200 кв. саж. 4) Пастбищнае земля обозначенная выше в пункте 2 под лит 2, оставлена в общимъ пользованіи причта Щитовской церкви.

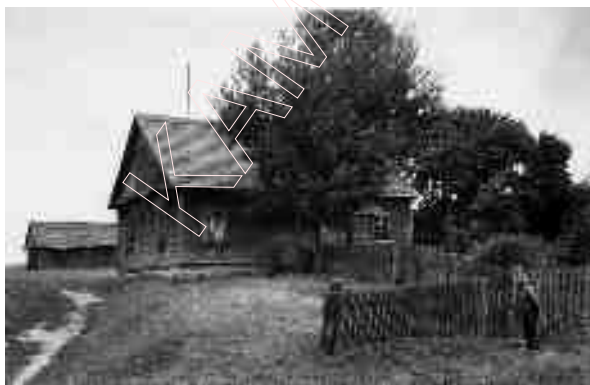
Клещельскій благочинный священник Павел Маркевич, Щитовской Предтеченской церкви Священник Лев Говорскій. Исполняющій должность псаломщика Константин Мелешкевич. Церковный староста Яков Безюк.

Szeroko zakrojone prace przy remoncie cerkwi, odsunęły na dal-



169. Fragment wystroju cerkwi w Szczytach, w centrum kopia ikony *Wszystkich Skorbiaszczych Radosci*

w 1883 r. ogłoszono przetarg na budowę nowych i remont istniejących budynków parafialnych, kosztem 1930 rubli¹⁴, nie doszedł on do skutku jeszcze przez ponad ćwierćwiecze. Nową plebanię wraz z zabudowaniami gospodarczymi wzniesiono dopiero w 1909 r. Wówczas powstał też dom i budynki gospodarcze dla psalmisty¹⁵. W plebanii zamieszkał diakon; proboszcz wolał pozostać w swoim przestronnym domu, przypominającym bardziej dwór. Inwestycje przy budynkach parafialnych, być może przyspieszyła wizytacja biskupa Michała, który odwiedził Szczytachy 25 lipca 1907 r.¹⁶



170. Dom parafialny psalmisty z 1909 r., lata sześćdziesiąte

szy plan budowę domów duchownego i psalmisty. Stara plebania, wzniesiona jeszcze z fundacji Węgierskiego, w końcu dziewiętnastego stulecia była już właściwie ruiną. Proboszcz mieszkał w tym czasie we własnym domu, zbudowanym na swojej ziemi, podobnie zresztą jak psalmista¹³. Chociaż już

Kiedy wznoszono nowe budynki parafialne, w Szczytach powstawał budynek Biblioteki Ludowej, sklepu Zrzeszenia Spożywców i siedziba Towarzystwa Kredytowego. Sama cerkiew była już w tym czasie solidnie odremontowana, a parafia prze-

żywała wszechstronny rozwój. Wszystkie inwestycje przerwało uchodźstwo w głąb Rosji, w sierpniu 1915 r. Parafia formalnie jednak nie przestała istnieć, przebywała, można powiedzieć w zawieszeniu.

Powracający z uchodźstwa, zdziesiątkowani parafianie zastali sytuację zgoła odmienną od przedwojennej. Władze państwowe nie zezwoliły na otwarcie przy cerkwi parafii, a klucze do niej, jako filii nieetatowej, zostały przekazane do Starostwa Powiatowego. Ludzie nie padali jednak duchem, w 1923 r. zabrali się za remont cerkwi. Zamienili wówczas część sfatygowanej dachówki holenderskiej oraz pomalowali świątynię od zewnątrz.



Wydano na ten cel półtora tysiąca złotych¹⁷. Wszystkie zabudowania parafialne, znajdujące się jeszcze w bardzo dobrym stanie, były przejęte przez administrację państwową i oddane w dzierżawę.

Duchowny o. Włodzimierz, który około 1925 r. przybył tu z Żyrowic, musiał mieszkać kątem u parafian. Niebawem, 21 maja 1926 r., Szczyty odwiedził biskup grodzieński Aleksy¹⁸. Wizyta miała niebagatelne znaczenie dla normalizacji życia cerkiewnego i utworzenia tu w 1928 r. filii nieetatowej. Pierwszym jej duchownym został o. Joachim Kuderski. Wówczas wybrano komitet cerkiewny oraz zatwierdzono jego statut. Komitet wspomagał również kolejnych duchownych w ich trudach.

W październiku 1937 r. do Szczytów przyjechał badacz dziejów Białostoczczyzny, Jan Glinka. Najpewniej odwiedził również duchownego o. Michała Kościa i wykonał fotografię dzwonnicy. Pozostawił także opis cerkwi, który warto tu przytoczyć: „Cerkiew stoi na wzgórzu za wsią, w położeniu malowniczym, panuje nad sfalowanym kra-

jobrazem. Drewniana, pod dachówką holenderską, otoczona cmentarzem i dookoła murem. Na cmentarzu stare drzewa, pośród nich cerkiew i osobno dzwonnica, także drewniana. Przekrój poziomy cerkwi w kształcie z lekka wydłużonego czworoboku ze ściętymi mocno narożnikami, tworzy ośmiobok wpisany w owal. Bryła wyniosła i nadzwyczaj harmonijna, doskonale zrównoważona w sobie, co uwydatnia się zwłaszcza na wzgórzu, na którym stoi i pomiędzy dużymi drzewami, które budynke otaczają. Spatynowana dachówka pięknie wieńczy cerkiew. Podobną bryłę (ośmiobok) mają cerkwie w Orli i św. Michała w Bielsku Podlaskim oraz w Czyżach. W Bielsku i Czyżach dobudowano dzwonnice. Bryła w Szczytach wyróżnia się doskonałą harmonią kształtów. Wewnątrz cerkwi są obrazy olejne z XVIII wieku. 1) na lewo od wejścia, mało zniszczony; 2) na prawo od wejścia podarty u góry z lewej strony, temat – Jan Chrzciciel; 3) za carskimi wrotami, wielkich rozmiarów. Pierwszy z tych obrazów jest względnie najślabszy, ale dobry; trzeci jest najlepszy, b. ciekawy, znać szczegóły doskonale. Wszystkie trzy przedstawiają dużą wartość ikonograficzną i graficzną. W ołtarzu stoi fotel z XVII wieku, obity b. piękną skórą w dwa motywy barokowe, wytłaczane. Oparcie skóry wybite, doskonale zachowane. Nad oparciem 2 głowy z wężami; spód fotela dość pospolity”¹⁹.

W drugiej połowie lat trzydziestych obsada parafii w Szczytach stała się iście rodzinną. Schorowanego o. Mikołaja Kościa wspomagał w trudach zięć o. Rafał Czystowski. Potem przybył tu jeszcze jego brat Leonidas, by pełnić funkcję psalmisty. Działo się to już w okresie władzy radzieckiej, kiedy rozpoczęła się swoista nagonka na duchownych ze strony aktywistów komunistycznych. Ucierpeli wtedy m.in. proboszczowie kilku okolicznych parafii: w Pasynkach, Dubiczach Cerkiewnych i Klejnikach. Duchowieństwo szczytowskie uniknęło wówczas poważniejszych problemów.

Zarówno w okresie radzieckim, jak i podczas następującej po nim okupacji niemieckiej cerkiew w Szczytach nie odzyskała statusu parafialnej, nadal formalnie pozostając filią parafii w Orli. Władze niemieckie, w swej polityce represyjnej, traktowały ją jednak na równi z innymi parafiami. Odnosiło się to m.in. do konieczności wypełniania różnych zarządzeń. W kwietniu 1943 r. amtskomisarz z Orli zwrócił się do o. Rafała Czystowskiego z nakazem zdjęcia dzwonnów cerkiewnych i przewiezienia ich do punktu zbornego, skąd miały zostać



172. Psalmista i kompozytor Jerzy Juszczyk (trzeci z lewej) z rodziną, 1955

odtransportowane do fabryki zbrojeniowej i przetopione. Podobne zarządzenia skierowano do chrześcijańskich parafii obu wyznań na terenie całego powiatu bielskiego. Za jego niewykonanie groziły surowe konsekwencje. Parafianie ze Szczytów polecenie wykonali, ale tylko połowicznie. Największy dzwon, po zdjęciu z dzwonnicy zakopali, a do Orli przewieźli tylko mniejszy²⁰.

W czasie okupacji niemieckiej spaliły się wszystkie zabudowania parafialne, łącznie z plebanią, położone po południowej stronie ulicy²¹. Pozostały natomiast nienaruszone zabudowania z domem psalmisty, położone po przeciwnej stronie, na dość pochyłym terenie. Pierwsze dwa powojenne lata, znaczone niepokojami społecznymi i dużą migracją parafian na wschód, przyniosły jednakże radosne dni. 17 lipca 1946 r. cerkiew oficjalnie odzyskała status parafialnej²². W tym też roku dokonano ostatecznej parcelacji gruntów parafialnych. Łąkę w uroczysku *Ozarysok*, położoną na terenie wsi Szczyty Nowodwory otrzymał Piotr Sacharewicz²³. Parafia pozostała właścicielem 8,32 ha gruntów, z czego tylko 4 ha mogła użytkować. Pozostała część była zajęta przez mieszkańców wsi na wspólnotę pastwiskową.

W kwietniu 1951 r., na podstawie wcześniejszej ustawy o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, cztery hektary gruntów parafialnych przeszły na własność Skarbu Państwa, w sposób tylko na pozór dobrowolny. Przypomnijmy, że mamy do czynienia z okresem stalinowskim, z całym jego następstwami. Zachowany dokument tak ten fakt opisuje:

„Protokół sporządzony w dniu 24-04-1951 r. w lokalu mieszkalnym budynku parafialnego przez komisję w składzie następującym: 1) Pełnomocnik Powiatowy – Kochan Aleksander, 2) Przewodniczący Prezydium G.R.N. Rybaczuk Paweł, 3) Członek Rady Gminnej Jaki miuk Piotr przy obecności księdza prawosławnego parafii Szczyty Czystowskiego Rafała. Na wniosek Konsystorza Prawosławnego przyjmuje się grunta parafii prawosławnej Szczyty Dziećciołowa w ilości 4 ha gruntów ziemi ornej, użytkowanej dotychczas przez całą gromadę Szczyty jako ogólne pastwisko. Ogólna powierzchnia ziemi należącej do parafii 8,3200 ha znajdująca się w dwóch kawałkach, ornej a siedzibą. W jednym kawałku 6,82 ha graniczące od strony północnej a szosą Bielsk Podlaski-Hajnówka, od strony południowej graniczy z mieszkaniem wsi Szczyty Nowodwory ob. Moroz Julia, od strony wschodniej z gruntami Szczyty Dziećciołowa, od strony zachodniej a gruntami wsi Hołody z byłego majątku Szczyty Dziećciołowo i część od strony północno-zachodniej graniczy z gruntami wsi Krzywa. Drugi kawałek łąka położona od wyżej wspomnianych gruntów od strony wschodniej w ilości 1,50 ha. Z pierwszej działki ziemi ornej od strony południowej zostaje do parafii 2,82 ha ziemi ornej z siedzibą i łąka o pow. 1,50 ha. Od strony północnej w ilości 4 ha zostaje przekazane na rzecz Skarbu Państwa.”²⁴

Jak wynika z danych, zawartych w Wykazach kleru, w 1957 r. parafia posiadała nadal 4 ha gruntów, w tym: placu 0,50 ha, cmentarza 2 ha oraz pól ornych – 1,5 ha²⁵. W przeciągu lat następnych stan posiadania wzrósł do 12,72 ha, z czego plac liczył 0,96 ha, cmentarz 2 ha, grunty orne 3,12 ha, łąka 1,30 ha i las 5,34 ha²⁶.

Powróćmy jeszcze do początku lat pięćdziesiątych. W roku 1951 r., decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, cerkiew wraz z dzwonnica wpisano do rejestru zabytków. W uzasadnieniu napisano, że „posiada wartość artystyczną budownictwa ludowego”²⁷. W tymże roku do domu parafialnego oraz cerkwi doprowadzono energię elektryczną. Elektryfikacja świątyni zamknęła się sumą 1700 zł²⁸. W 1954 r.

cerkiew na zewnątrz odmalowano. W 1957 r., władze zezwoliły na nauczanie religii w szkołach. Ówczesny proboszcz szczytowski, o. Mikołaj Kulczycki, praktycznie do ostatnich chwil życia bardzo sumiennie wywią-



173. Grupa parafian przy cerkwi na odpuszc *Hołowosieka*, 1954

zywał się z tego obowiązku. W 1961 r. zmieniła się linia polityczna i znowu zakazano nauczania religii w szkole. Przy cerkwi w Szczytach powstał punkt katechetyczny, zarejestrowany przez Inspektorat Oświaty w Bielsku Podlaskim. W roku szkolnym 1961/62 do punktu uczęszczało 92 dzieci w czterech grupach²⁹.

W latach pięćdziesiątych zaczął obowiązywać nakaz posiadania przez parafię zezwoleń na wszelkie procesje poza obrębem muru cerkiewnego, nawet na przejście z cerkwi do studni przy domu parafialnym. W dniu Chrztu Pańskiego duchowny musiał kierować stosowną prośbą do Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim. To samo dotyczyło również uzyskiwania zezwolenia na obchody pól. W 1959 r. były one organizowane już jedynie w Hołodach i trwały dwa dni – 23 i 24 maja³⁰. Na początku lat sześćdziesiątych i tu zaprzestano procesji wokół pól.

Proboszczem szczytowskim w tym czasie był o. Józef Wojciuk. Młody, energiczny duchowny w szybkim czasie urzeczywistnił zamiary swego poprzednika – zbudował nową plebanię. Już we wrześniu 1960 r. była powołana parafialna komisja budowlana pod przewodnictwem Mikołaja Timofiejuka. Po wykonaniu projektu i uzyskaniu zezwolenia na budowę, 15 maja 1961 r. została zawarta umowa z murażem Mikołajem Baszunem z Czyżów. Majster zobowiązał się wymurować dom do 15 sierpnia 1961 r.³¹ Jednocześnie parafia wystąpiła do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie o przyznanie 27 tysięcy złotych na remont dzwonnicy, będącej w opłakanym stanie. Prośbę



174. Cerkiew w Szczytach, widok od wschodu

uwzględniono połowicznie, z Funduszu Kościelnego przekazując 15000 zł³². W uzyskaniu dotacji pomogło wcześniejsze wpisanie cerkwi do rejestru zabytków. W trakcie remontu w dzwonnicy wstawiono nowe podłogi i schody. Dach pokryto gontem, który wykonali Bazyli oraz Karp Stiepaniukowie

z Repisków³³.

W latach 1961-1965 trwała budowa i wykańczanie plebanii. Był to okres niełatwy. Państwo i jego lokalne ogniwa obarczały parafię niewspółmiernymi podatkami. Ich wysokość wzrastała dosłownie z miesiąca na miesiąc. Jako przykład podajmy rok 1963, kiedy wysokość podatku gruntowego była ustalona na 126 zł kwartalnie. Po kilku miesiącach Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim podniosło ratę prawie trzykrotnie – do 362 zł³⁴. W tym właśnie czasie parafia zasadziła 5,34 ha sosnowego lasu oraz rozpoczęła gradzenie cmentarza. Podczas święta parafialnego 11 września 1966 r. Szczyty wizytował metropolita Stefan; został wówczas wyświęcony dom parafialny³⁵. Niespełna rok później do Szczytów przybył nowy proboszcz o. Włodzimierz Antiporowicz. Z niejasnych przyczyn, początkowo spotkał się z nieufnością parafian, ale potem zaskarbił ich szacunek. Wykształcony syn duchownego, umiał zadbać o interesy cerkwi. W 1971 r. uzyskał pomoc materialną Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na remont kapitalny bramy cerkiewnej, którą wówczas przekryto nową blachą i odmalowano. W roku następnym zerwano bruk, prowadzący od bramy do wejścia do cerkwi i zamieniono betonowym chodnikiem. W tym czasie silny wiatr oberwał blachę z wieżyczki cerkiewnej. Po oględzinach okazało się, że jej konstrukcja jest zbutwiała i grozi zawaleniem. Wówczas zapadła decyzja o kompleksowym remoncie dachu i zamianie sygnaturki³⁶.

Remont cerkwi w Szczytach stał się jednym z priorytetów Woje-



175. Cerkiew w Szczytach, 1978

wódzkiego Konserwatora Zabytków, którym do 1972 r. był Paweł Pawluczuk (od tego roku sprawował funkcję wojewódzkiego inspektora ds konserwacji zabytków). W 1973 r. parafia bezpłatnie otrzymała dziesięć metrów sześciennych desek i bali. Wymieniono wówczas wieżyczkę, przywracając jej poprzedni kształt (chodzi o okienka), ułożono podłogę na chórach oraz wymieniono część podwalin. Zapadła także decyzja o zamianie ciężkiej dachówki holenderskiej na gont. Początkowo zamiarem parafii było pokrycie cerkwi blachą ocynkową, ale Konserwatorowi Zabytków udało się przekonać proboszcza i wiernych do wartości gontu. Zamówiono go w Augustowie, a całość zakupu – 400 kop gontów pokrył Konserwator. Stowarzyszenie „Pax” oddział w Białymstoku przekazało zaś w darze środki chemiczne do ich impregnacji. Jak się potem okazało, parafianie byli bardzo zadowoleni z takiej decyzji. Czynnicy zaangażowali się również w remont³⁷. Cerkiew w Szczytach zachowała swój niepowtarzalny wygląd, blaszane pokrycie zabrałoby bowiem wiele z tego uroku.

W tym czasie doszło jednakże do nieporozumień między parafianami i Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Z budżetu państwa wyasygnowano 80 tysięcy złotych na konserwację *zaprestolnej* ikony *Zdjęcie Chrystusa z krzyża*, domniemanego autorstwa Sylwestra

Mirysa, jej stan był bowiem fatalny. Prace zaplanowano przeprowadzić nie na miejscu, a w Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie. Kiedy w maju 1973 r. po ikonę do Szczytów przybył sam Konserwator z przedstawicielem Ministerstwa Kultury, grupa parafian, pod przewodnictwem gorliwego Stefana Pietruczuka, nie dopuściła do jej wywiezienia. Jeszcze kilkakrotnie służby konserwatorskie starały się rozwiązać społeczne niepokoje, jednak bezskutecznie. Parafianie, przywiązani do swych świętości bali się, po prostu, o ich los. Konserwator, czując się upokorzonym wydał nakaz odrestaurowania obrazu na koszt parafii, do końca 1978 r.³⁸

Po przekryciu dachu przystąpiono do innych prac remontowobudowlanych: odmalowania cerkwi na zewnątrz, dokończenia ogrodzenia cmentarnego o łącznej długości 400 metrów oraz przekrycia plebanii psalmisty³⁹. Prace ukończono w 1976 r.; w tym też roku parafię nawiedziła seria nieszczęść. W kwietniu 1976 r., w czasie wypalania trawy przez jednego z mieszkańców Krzywej, spłonęły dwa hektary lasu cerkiewnego⁴⁰. Latem, w nocy z 10 na 21 lipca miało natomiast miejsce włamanie do cerkwi. Złodzieje ukradli dziewięć ikon, w tym dwie Zbawiciela, cztery Bogarodzicy, św. Mikołaja i św. Mitrofana. Najboleśniejszą jednak stratą była skradziona ikona *Wsiech Skorbiaszczych Radost'*, ofiarowana przez parafian w 1914 r. Ikon nie odzyskano. Niespełna rok później, w maju 1977 r. do cerkwi włamali się miejscowi chuligani, wypijając butelkę wina i zabierając dywan⁴¹.

We wrześniu 1977 r., na własną prośbę, o. Włodzimierz Antiporowicz został przeniesiony w stan spoczynku. Parafianie żegnali go podczas święta Podwyższenia Krzyża Pańskiego, niektórzy ze łzami w oczach. Jego miejsce zajął o. Jan Łukaszuk, energiczny duchowny, rodem z podboćkowskiej Krasnowsi. Od samego początku dał się poznać jako dobry duszpasterz i organizator. W 1978 r., po uzyskaniu zezwolenia Konserwatora, parafia odmalowała wnętrze cerkwi. Rok później do Szczytów przybył z wizytą duszpasterską biskup Szymon.

W roku następnym uzyskano zezwolenie na rozbiórkę nie użytkowanych zabudowań naprzeciwko plebanii. W planach było wzniesienie na tymże miejscu nowego domu dla psalmisty z salą katechetyczną oraz zabudowań gospodarskich. Władze administracyjne miały jednakże inne plany. Na wolnym placu gminnym, na południe od cerkwi, miał powstać wielkopłytowy blok dla pracowników zakładu rol-

nego. Teren parafialny po zabudowaniach psalmisty miał być przejęty pod budowę garaży. Te iście barbarzyńskie zamierzenia, niesamowicie zeszcpecilyby okolice przepięknej świątyni⁴².

O planowanym wywłaszczeniu parafia dowiedziała się zupełnie przypadkowo, gdy w 1983 r. zwróciła się z prośbą o wydanie zezwolenia na budowę murowanej obory. Parafianie z proboszczem stanęli wówczas murem w obronie swej własności. Nie dawali spokoju urzędnikom UG w Orli oraz Urzędowi Wojewódzkiego. I zwyciężyli, w 1984 r. parafia rozpoczęła wznoszenie budynku gospodarczego. Rok później, na cmentarzu parafialnym wycięto czterdzieści sosen. Dochód z ich sprzedaży przeznaczono na zakup materiału na budowę drugiego domu parafialnego, w miejsce rozebranego.

Do prac przy budowie domu przystąpiono latem 1987 r. Najpierw pod kierownictwem Grzegorza Sacharewicza wykonano wykop, potem pod kierownictwem Włodzimierza Kaczanowskiego wymurowano pierwszą kondygnację. Drugą, drewnianą kondygnację w 1988 r. budował Grzegorz Sacharewicz z Mikołajem Baczyńskim; dom nakryto eternitem w roku następnym⁴³.

Zmiany polityczne w państwie przyniosły parafii uregulowanie spraw własnościowych. Zgodnie z ustawą z 1991 roku o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku uprawomocniła ona swój stan posiadania. W dokumencie, wydanym 5 marca 1992 r. czytamy m.in.: „...nieruchomości położone w obrębie wsi Szczyty Dzieciolowo gm. Orla, woj. białostockie, oznaczone w rejestrze gruntów jako działki nr 190 o pow. 9,83 ha, nr 221 o pow. 0,68 ha, nr 189 o pow. 1,81 ha; - nieruchomość położona w obrębie wsi Szczyty Nowowdwoy gm. Orla woj. białostockie, oznaczona w rejestrze gruntów jako działka nr 95 o pow. 1,37 ha, z mocy prawa stały się w dniu 29 lipca 1991 r. 1991 r. tj. w dniu wejścia w życie cytowanej wyżej ustawy, własnością Parafii”⁴⁴. W 1996 roku parafia posiadała 13,69 ha gruntów, na które sporządzono księgę wieczystą.

Początek lat dziewięćdziesiątych stał pod znakiem wzmoczonych prac remontowych przy cerkwi. W 1991 r. wykonano betonowe nakrycie muru cerkiewnego oraz pomalowano świątynię wewnątrz. W porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków parafia zaplanowała pokrycie dachu cerkwi nowym gontem. Robotnicy z Bielska Podlaskiego wykonali prace nader starannie: dach szczelnie ode-



176. *Obchod wsi w Krzywej, 2002*

skowano, nakryto papą, a potem położono dwie warstwy zaimpregnowanego gontu wysokiej jakości. Wszystkie elementy metalowe: rynny i rury spustowe, wykończenie wieżyczki, wykonano z blachy miedzianej⁴⁵. Następnym, bardzo kosztownym przedsięwzięciem parafii było odnowienie ikonostasu. Ojciec Jan Łukaszuk przekonał do tego dzieła parafian i w 1995 r. mistrzowie z Poczajowa pozłocili nie tylko ikonostas, ale też ramy dla dużych ikon oraz metalowe chorągwie⁴⁶.

Latem 1996 r. swój finał miała też sprawa obrazu Mirysa *Zdjęcie Chrystusa z krzyża*. Proboszcz parafii przekonał WKZ Antoniego Oleksickiego o celowości konserwacji tego dzieła na miejscu. Przeprowadzenie prac zlecono specjalście Krzysztofowi Millerowi z Warszawy. Obraz przeniesiono z cerkwi do nowej plebanii, w procesie konserwacji mogli uczestniczyć wszyscy parafianie. Stopniowo ustępowała nieufność, a kiedy obraz o wymiarach 301 x 206 cm powrócił do prezbite-



177. *Święcenie paschy w Hołodach, 2002*

rium, wszyscy byli zachwyceni. Już w następnym roku ten sam specjalista dokonał konserwacji obrazu Matki Bożej, o wymiarach 205 x 130 cm, a w latach 1998-99 sześciu innych: św. Mikołaja, Modlitwa w Ogrójcu, Ostatnia Wieczerza, św. Onufry,

Chrystus cierpiący z aniołami oraz feretron. Konserwację czterech ostatnich, przypisywanych szkole Augustyna de Mirysa, sfinansowało państwo. Krzysztof Miller przez cały czas pracował na miejscu, mieszkając u Marii i Sergiusza Strelczuków w Krzywej⁴⁷.



178. Chór parafialny w Szczytach z dyrygentką matuzką Marią Stepaniuk, 2005

W dniu święta parafialnego roku 2000 parafię w Szczytach odwiedził biskup bielski Grzegorz. W lipcu następnego roku o. Jan Łukaszuk odszedł w stan spoczynku, a jego miejsce zajął zięć, o. Jan Stepaniuk. Zbiegło się to z finalizacją prac wykończeniowych przy nowym domu parafialnym. Dobrze już znany, nowy duchowny od samego początku zaczął organizować pielgrzymki do miejsc świętych. W przeciągu kilku pierwszych miesięcy kilkudziesięciosobowe grupy wyjeżdżały do Supraśla, Puchłów, Rogaczów i na św. Górę Grabarkę. Ważnym wydarzeniem w życiu parafii były wybory bractwa cerkiewnego, które po czterdziestu latach odnowiło swą działalność. Odbyły się 10 listopada 2001 r., w dniu drugiego święta parafialnego, św. Paraskiewy. W skład bractwa weszło dwanaście kobiet, po cztery z każdej wsi. Na starszą *bratczycę* wybrano Walentynę Terechowicz⁴⁸.



179. Olga Siemieniuk, długoletnia chórzystka cerkwi w Szczytach



180. Metropolita Sawa i biskup bielski Grzegorz na uroczystościach 220-lecia erygowania parafii, 11 września 2005

Także po kilkudziesięcioletniej przerwie, w 2002 r. odnowiono obchody pól w trzech miejscowościach. Tradycyjnymi dniami obchodów w Szczytach był majowy dzień św. Mikołaja, w Hołodach – św. św. Cyryla i

Metodego, a w Krzywej – św. św. Konstantyna i Heleny. Obchody na nowo wpisały się w życie parafii. Co roku gromadzą mieszkańców wsi i przyjezdnych. Co prawda, nie idą już wzdłuż pól, a są ograniczone do procesji ulicami wsi i modlitwą przed każdą posesją.

Zbliżał się rok jubileuszowy 2005 – dwustudwudziestolecie budowy cerkwi i erygowania parafii. Dwa lata wcześniej dokonano remontu kapitalnego zabytkowej bramy cerkiewnej. Okazało się, że dolna partia cegieł była zupełnie zmurszała, a brama groziła osunięciem. Remont rozpoczęto w samą porę. Przy okazji wstawiono nową, kutą bramę. Kontynuowane były także prace na zewnątrz nowej plebanii.

Rok jubileuszowy postanowiono uczcić zawieszając dwa nowe dzwony, które zamówiono w firmie braci Felczyńskich. Koszty odlewu sfinansowali parafianie oraz osoby rodowo z parafią związane. Odnowiono również stary dzwon z 1909 r., ofiarowany onegdaj przez Kapitana Magruka z Hołodów. Kilka dni przed świętem parafialnym, przywiezione wcześniej dzwony, zawisły na dzwonnicy. Jedenastego września 2005 r., w czasie święta *Hołowosieka*, po raz pierwszy usłyszało je kilka tysięcy parafian i pielgrzymów. Przewodniczący uroczystościom metropolita Sawa, dokonał wyświęcenia dzwonów.

Pisząc o parafii i parafianach nie możemy pominąć kwestii demograficznych. Parafia prawosławna w Szczytach, w porównaniu z innymi placówkami powiatu bielskiego zawsze należała do mniej licznych. Przykładowo, w 1847 r. na dwadzieścia dziewięć parafii plasowała się na dziewięćciu miejscach. Wśród dziesięciu parafii dekanatu kleszczelow-



181. Zespół cerkiewny w Szczytach, 2005

skiego w 1874 r. należała natomiast do grona trzech najmniejszych, obok Kośnej i Wólki Wygonowskiej⁴⁹. Aczkolwiek, biorąc pod uwagę, że parafia szczytowska składała się zaledwie z trzech wsi (pomijając podział Szczytów na dwie części), liczba ta była i tak spora.

Najwcześniejsze dane o liczbie parafian cerkwi szczytowskiej pochodzą z 1828 r., było ich wówczas 673. Dwadzieścia lat później, czyli już po zjednoczeniu Cerkwi, było ich o ponad 150 więcej. Stan liczebny parafii w latach następnym przedstawia poniższa tabela:

	1847	1859	1865	1887	1899	1915	1938	1948	1961	1974	1984	2002
Szczyty	367	309	327	436	486	529	615	335	272	334	315	139
Krzywa	336	322	370	446	477	513	420	373	332	300	284	180
Holody	211	254	269	222	379	483	575	353	316	277	267	190
Żołnierze rezerwy z tychże wsi	12	42	52	138	218	322	Już nie wyróżniano					
Suma	926	927	1018	1240	1560	1847	1610	1061	920	911	866	509

Źródło: AP w Szczytach, Wykazy kleru z różnych lat.

Jak więc widzimy, między rokiem 1847 i 1859 nastąpiła wyraźna stagnacja we wzroście liczby parafian. Wynikało to z wielkiej epidemii cholery, która szalała w 1855 r. Następne lata sprzyjały jednak wzrostowi. Najwięcej parafian było bezpośrednio przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Dwadzieścia lat po powrotach z uchodźstwa jej stan liczbowy dorównał przełomowi XIX i XX wieku, by spaść do poziomu lat sześćdziesiątych dziewiętnastego stulecia, w 1948 r. Główną przyczyną ówczesnej zapaści demograficznej były straty wojenne, ale przede wszystkim repatriacja z lat 1944 – 1946, która najbardziej osłabiła Szczyty i Hołody. W latach następnych spadek liczby parafian następował już powoli. Obecnie parafia prawosławna w Szczytach liczy mniej więcej tyle osób, co w czasie jej założenia.

Innym, ważnym źródłem do badań nad demografią parafii szczytowskiej są dane w spisach mieszkańców, zarówno cerkiewnych, jak i cywilnych. Pierwsze to inwentarze parafian z czasów unickich (nie zachowały się) oraz *Ispowiednyje Viedomosti*. W archiwum parafialnym w Szczytach zachowało się dziewięć poszytów z lat 1873 – 1899. Są to spisy parafian, z podziałem na kategorie społeczne, miejscowości, rodziny, podaniem wieku poszczególnych osób oraz informacją o przystąpieniu do spowiedzi. Wśród wykazów cywilnych wyróżniają się tzw. *rewizskie skazki*, sporządzane od początku XIX wieku przez lokalną administrację. Najwcześniejsze księgi z interesującego nas terenu pochodzą z 1816 r.⁵⁰

Niezwykle cennym materiałem są również księgi metrykalne chrztów, ślubów i zgonów. Najwcześniejsze księgi z parafii szczytowskiej zaginęły w czasie uchodźstwa parafian w 1915 r. W bliżej nieznanym miejscu mogły się zachować jedynie księgi chrztów z lat 1798-1827, które w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku były przekazane do Litewskiego Konsystorza Duchownego. Archiwum parafialne dysponuje natomiast kilkunastoma dziewiętnastowiecznymi księgami metrykalnymi z lat 1843 – 1897, które w swych rocznikach są niekompletne. Dwanaście ksiąg metrykalnych z lat 1888 – 1903 przechowywanych jest w Archiwum Państwowych w Białymstoku. Późniejsze można odnaleźć w USC w Orli. W archiwum parafialnym wyjątkowo zachowała się „Księga badań przedślubnych” z lat 1931 – 1951, w okresie międzywojennym dokumentacja ta była bowiem zasadniczo prowadzona przy cerkwi w Orli.

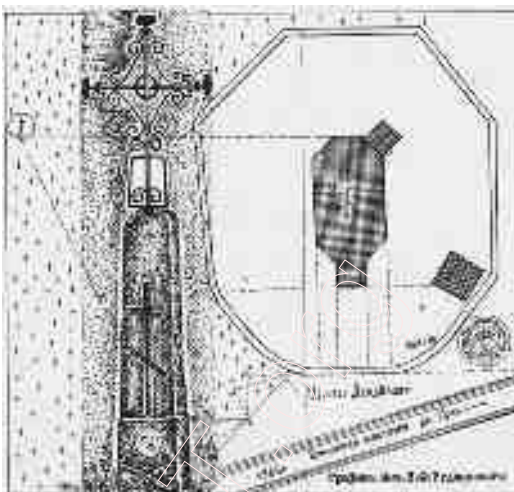
Aby unaoczyć, jak ważnym źródłem mogą być dane z ksiąg metry-

kalnych, w aneksie podajemy ogólne zestawienie liczby chrztów, ślubów i zgonów.

Kończąc ten rozdział zatrzymajmy się jeszcze przy cmentarzu oraz krzyżach przydrożnych, które są doskonałym duchowo-historycznym źródłem do dziejów lokalnej społeczności. Cmentarz parafialny w Szczytach niewątpliwie posiada starszą metrykę niż sąsiadująca z nim cerkiew. Założony był już u zarania dziejów miejscowości, a początkowo grzebano tu tylko mieszkańców Szczytów. Krzywa i Hołody należały do innych parafii i najpewniej, posiadały własne nekropolie. Trzy wsie wspólnie zaczęły korzystać z cmentarza szczytowskiego dopiero po erygowaniu parafii.

Już na początku XIX wieku nekropolia zajmowała terytorium dość obszerne. Świadczą o tym zachowane w znacznym oddaleniu od cerkwi nagrobki kamienne. Według wyników badań inż. B. Rudkowskiego najstarszy z nich, z częściowo czytelnym epitafium, pochodzi z 1800 r. i jest poświęcony Jelenii ze Szczytów⁵¹. Dokumentacja ewidencyjna cmentarza w Szczytach podaje natomiast rok 1878 r. dla najstarszej, odczytanej inskrypcji na kamiennym nagrobku⁵². Wszystkich pomników z granitu lub piaskowca, zwieńczonych krzyżami ze stali kutej zarejestrowano blisko dziewięćdziesiąt. Starych krzyży drewnianych w 1986 r. było natomiast już tylko siedem (najstarszy z 1889 r.)⁵³

Zdecydowanie najwięcej pomników nagrobnych znajdziemy w części cmentarza, położonej najbliższej cerkwi. Niektóre nagrobki z XIX/XX wieku są otoczone ogrodzeniami ze stali kutej. Grzebani tu byli znamienitsi gospodarze oraz miejscowi, prawosławni dziedzice. Znajdziemy tu m.in. groby Józefa i Melanii Wiewiórowskich, Włodzimierza Łyżłowa i innych. Groby duchownych znajdują się natomiast



182. Najstarszy, zachowany nagrobek z 1801 r. na cmentarzu w Szczytach i jego odniesienie do planu cerkwi



183. Zabytkowe nagrobki na cmentarzu w Szczytach

w obrębie muru, okalającego cerkiew. Znajdziemy tu m.in. nagrobki rodziny Goworskich, Czystowskich, Kulczyckich. Zapewne któryś ze stojących obok, nieczytelnych dziś pomników kamiennych upamiętnia też, pochowanego w Szczytach o. Onufrego Gogolewskiego. Oprócz nagrobków, przy cerkwi znajduje się również kilkanaście kamiennych krzyży ofiarnych, świadczących o pobożności i zamożności fundatorów. Najstarszy, z czytelnym napisem, pochodzi z 1873 r.; inskrypcja na nim głosi: *Сіе крестное знаменіе воздвигнуто тшчаніемъ крестянь А. Кривої Василя и Іакова 1873.* Kilkanaście metrów dalej stoi dzie-

sięć lat młodszy krzyż, ofiarowany przez małżeństwo Iwaniuków z Hłodów: *Сей крестъ сооружень Р. Б. Иванюкомъ за здравіе и женою его Татьяной 1883 г.*⁵⁴ Wartym uwagi jest również stojący obok krzyż granitowy z 1937 r., wystawiony z ofiar mieszkańców *Щитовскаго прихода*, czyli parafii. Obok tych wszystkich krzyży rosną stare drzewa, przeważnie lipy, o obwodach dochodzących do czterech metrów. Część z nich, wpisana do rejestru pomników przyrody, pamięta niewątpliwie początki cerkwi.

Wędrując po parafii znajdziemy również inne świadectwa duchowości jej mieszkańców, jakimi są krzyże przydrożne. Zaczniemy od Szczytów Nowodworów, gdzie na rozstajach dróg znajduje się najstarszy w parafii, zachowany krzyż drewniany. Wykonany z drewna sosnowego, czteroramienny, mierzący obecnie około siedmiu metrów (kilkadziesiąt lat temu był jeszcze wyższy), należy do typu błagalnych krzyży cholerycznych. Był wzniesiony w 1857 r., a w więc w dwa lata po brzemiennej w skutki epidemii cholery. Na jego wierzchołku znajduje się kuty krzyżyk z metalowym kogucikiem. Obok stoi krzyż z lastryko, z napisem: *Спаси и сохрани Господи жителей Щчыты Новодворы 1984 г.* Podobny krzyż, również z 1984 r. znajduje się

w Dzieciolowie. Przy ulicy łączącej obie części wsi, znajduje się także stary krzyż drewniany z napisem: *Спаси Господи люди твоя и благослови достояние Твое* (posesja nr 46).

W Krzywej wartymi największej uwagi są dwa krzyże przydrożne, na skrzyżowaniu drogi do Szczytów z ulicą wiejską. Najstarszy, drewniany, czteroramienny, niegdyś mierzył do dziesięciu metrów (obecnie ok. czterech). Podobnie jak szczytowski, należy do grona cholerycznych. Według przekazów, był wykonany z jednego kawałka sosny, w przeciągu doby, gdy w okolicach panowała epidemia. Mimo braku napisów, krzyż można datować na połowę XIX stulecia. Obok niego stoi pomnik granitowy – dzieło lokalnego kamieniarza, z kutym krzyżem na wierzchołku. Obustronna inskrypcja głosi, że był wystawiony w 1883 r., staraniem mieszkańców wsi, na pamiątkę koronacji cara Aleksandra III⁵⁵. Warto zwrócić też uwagę na krzyże ustawione na obu krańcach wsi. Od strony lasu jest to krzyż z lastyko, od wschodniej zaś ponad stuletni krzyż drewniany, niegdyś rozgraniczający poletka.

Grupa najstarszych krzyży przydrożnych w Hołodach znajduje się na posesji nr 18, na skrzyżowaniu szosy i drogi do Ogrodnik. Jeden z nich, czteroramienny, ma teraz 1,5 m wysokości, drugi ośmioramienny – 3 m; oba bez napisów. Czteroramienny krzyż drewniany, o wysokości 5 m



184. Zabytkowe krzyże przydrożne w Krzywej



185. Zabytkowy krzyż przydrożny z 1907 r. na granicy gruntów wsi Hołody

stoi przed domem, na posesji nr 32. Nieopodal skrzyżowania szosy i drogi do Parcewa znajduje się stary, ośmioramienny krzyż drewniany, z kutym krzyżykiem na wierzchołku, a obok niego krzyż lastrykowy z 2003 r. Podobny, ale bez datowania znajduje się na przeciwległym krańcu wsi, na posesji nr 14.

Najcenniejszą takiego typu pamiątką w obrębie gruntów wsi Hołody, jest ośmioramienny krzyż drewniany o wysokości ok. 8 m ustawiony po sąsiedzku z murowaną kapliczką dworską. Krzyż był wystawiony w 1907 r. z inicjatywy sióstr Barbary i Agaty Piotrowskich w intencji ustąpienia pomoru bydła. Przy nim tradycyjnie rozpoczynano i kończono obchody pól⁵⁶. Piękny krzyż, świadectwo wielkiej wiary mieszkańców tych okolic, ma już prawie sto lat. Może warto go w związku z tym jubileuszem odnowić?

¹ AP w Szczytach, Pisma wpływające z 1848 r., k. 10; *Klirowaja Wiedomost'* z 1851 r., k. 1.

² Tamże, Rejestr wydatków z lat 1843 – 1852, k. 18.

³ LEV 1863, s. 343; Por. Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, *Cerkiew Parafialna pw. Święcia Głowy św. Jana Chrzciciela, dokumentacja historyczno-architektoniczna*, oprac. Joanna Pyzia, s. 9.

⁴ LEV 1873, s. 59.

⁵ Tamże, s. 122.

⁶ LEV 1879, s. 311-312; w artykule zamieszczono dokładny spis ofiarodawców.

⁷ LEV 1878, s. 352.

⁸ LEV 1879, s. 312.

⁹ LEV 1882, s. 26.

¹⁰ LEV 1885, 2. 413, 482.

¹¹ AP w Szczytach, *Klirowaja Wiedomost'* z 1899 r., k. 1.

¹² LEV 1897, s. 82.

¹³ Tamże.

¹⁴ LEV 1883, s. 254.

¹⁵ AP w Szczytach, *Klirowaja Wiedomost'* z 1909, k. 1.

¹⁶ GEV 1907, s. 286.

¹⁷ AP w Szczytach, *Wykazy parafialne sporządzone w 1938 r.*, k. 1.

¹⁸ „Voskresnoje Cztienje” 1926, nr 13, s. 8.

¹⁹ Oddział Dokumentacji Zabytków w Warszawie, *Teki Glinki*, nr 240, s. 4.

²⁰ AP w Szczytach, *Летопись Щитовского прихода*, k. 7.

²¹ Tamże.

²² Tamże, k. 8; W 1946 r. władze polskie jedynie zatwierdziły istniejący stan rzeczy, parafia szczytowska formalnie istniała już od 1941 r., o czym świadczy zachowana korespondencja służbowa o. Rafała Czystowskiego. Z 1945 r., gdy duchowny ten był w Szczytach proboszczem znany jest interesujący przypadek

- konwersji na prawosławie rzymskokatolickiej mieszkanki Szczytów Nowodworów Felicji Grygoruk. Swoją dobrowolną decyzję kobieta motywowała następująco: „Urodziłam się w rodzinie mieszanej, tzn. rodzony ojciec był niegdyś wyznania prawosławnego, teraz nie wiem jakiego, matka zaś jest katoliczką. Chrzczona byłam w kościele rzymskokatolickim. Kiedy zaczęłam dorastać, zawsze ciągnęło mnie do Cerkwi prawosławnej. Kiedy stałam się dorosłą, rozumiałam, że jedynie Św. Cerkiew prawosławna prawidłowo wierzy w Pana Jezusa Chrystusa, dlatego, że w Cerkwi prawosławnej śpiewa się i czyta prawie w zrozumiałym języku i czci się Najwyższego szczerze i chwalebnie...”. (fragment zachowanej wersji prośby w języku rosyjskim przytaczamy w przekładzie).
- ²³ APwB Wydz. Spr. Ob. PUW w B-stoku, *Par. Prawosławna w Szczytach Dzięciółowo 1951-1994*, sygn. IV/87, k. 9.
- ²⁴ Tamże, k. 14.
- ²⁵ *Klirowaja Wiedomost'* z 1957 r., rkps.
- ²⁶ *Klirowaja Wiedomost'* z 1968 r., rkps.; Por. *Szkie usytuowania gruntów Parafii Prawosławnej*, Archiwum własne.
- ²⁷ AP w Szczytach, *Akta z lat 1951-1963*, Pismo Prezydium WRN z 5 listopada 1951 r.
- ²⁸ Tamże, dokumenty dotyczące elektryfikacji.
- ²⁹ Tamże, pismo Inspektoratu Oświaty w Bielsku Podlaskim z 29 września 1961 r.; Sprawozdanie proboszcza parafii z działalności punktu katechetycznego, z 1 czerwca 1962 r., przesłane do Prezydium PRN; W grupie I – 16, II – 32, III-28, IV – 16 dzieci. Zajęcia odbywały się w poniedziałki i soboty, w godzinach 10-14.
- ³⁰ Tamże, pismo PPRN z 13 stycznia 1960 – zezwolenie na procesję w dniu 19 stycznia; pismo PPRN z 22 maja 1959 – zezwolenie na odbycie obchodów w Hołodach w dniach 24 i 25 maja; dłuższemu zachowaniu tradycji obchodów w Hołodach sprzyjała także późno rozpoczęta komasacja gruntów, dopiero w 1969 r.; w Krzywej i Szczytach scalenia dokonano w 1938 r.
- ³¹ Tamże, *Akta budowy domu parafialnego; Projekt budynku mieszkalnego parafii prawosławnej we wsi Szczyty pow. Bielsk Podlaski*, poszyt.
- ³² Tamże, Pismo z Funduszu Kościelnego z 20 maja 1961 r. dotyczącego przyznania dotacji.
- ³³ Tamże, akta dotyczące rozliczenia się z remontu dzwonnicy.
- ³⁴ Tamże, pismo PPRN w Bielsku Podlaskim z 15 maja 1963 r.
- ³⁵ Tamże, *Летопись...*, k. 8.
- ³⁶ Tamże, k. 12.
- ³⁷ Tamże, k. 12-13.
- ³⁸ Tamże, k. 12, 15.
- ³⁹ Tamże, k. 14.
- ⁴⁰ „Niva” 9.05.1976 r., nr 19, s. 7.
- ⁴¹ Tamże.
- ⁴² Tamże, k. 17.
- ⁴³ Tamże, k. 17-19.
- ⁴⁴ APwB Wydz. Spr. Ob. PUW w B-stoku, *Parafia Prawosławna w Szczytach Dzięciółowo 1951-1994*, sygn. IV/87, k. 5-6.
- ⁴⁵ Tamże, k. 20.

⁴⁶ Tamże, k. 21.

⁴⁷ Tamże, k. 23-24; Por. K. Miller, *Uwagi konserwatorskie o obrazach w Szczytach-Dzięciołowie, przypisywanych Augustynowi Mirysowi*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2000, z. 6, s. 165-209.

⁴⁸ Tamże, k. 26.

⁴⁹ H. Siemianczuk, *Гісторыя Праваслаўнай царквы на Беларускай частцы ў фондах Нацыянальнага гістарычнага архіва Беларусі ў Гродне*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1997, z. 8, s. 75, 79.

⁵⁰ Spisy z terenu guberni grodzieńskiej znajdują się w zbiorach Narodowego Historycznego Archiwum Białorusi w Grodnie, w zespole *Гродненская Губернская Палата* znajduje się zbiór rewizji miejscowości poszczególnych powiatów guberni grodzieńskiej (*Ревизские сказки*). Wśród nich trzydzieści sześć spisów dotyczy terenu powiatu bielskiego. Najwcześniejsze akta dotyczą roku 1816 (siedem jednostek archiwalnych). Kolejne rewizje pochodzą z lat: 1833 (dwie jednostki), 1834 (trzy), 1842, 1850-51, 1854-55, 1863-1869, 1871-1879, 1882 oraz 1883-1896 (jedna jednostka); fragmenty rewizji z 1816 r. doczekały się już publikacji: por. D. Fionik, *Kler parafialny Kościoła wschodniego w powiecie bielskim w 1816 roku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2005, z. 23, s. 178; o. G. Sosna, D. Fionik, *Pasyunki i okolice*, aneks: *Rewizja wsi amtu bielskiego z 1816 r.*, s. 222.

⁵¹ B. Rudkowski, *Топографія дорог и памятників*, s. 66.

⁵² *Dokumentacja ewidencyjna cmentarza prawosławnego w Szczytach-Dzięciołowie*, oprac. D. Łuczak, M. Bartoszewicz, Białystok 1986, k. 7.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Por. B. Rudkowski, *Топографія участка землі и церкви “Усекновения главы Пророка и Крестителя Господня Иоанна, Щиты Дендѣлово*, s. 13; rękopisy w zbiorach parafii prawosławnej w Szczytach oraz w archiwum o. G. Sosny.

⁵⁵ *Сіе Крестное знаменіе воздвигнуто стараніемъ крестіанъ д. К. 1883 г.* Na odwrocie inskrypcja: *Въ память коронованія Его Императорскаго Величества Александра III го (...)*; Por. K. Sokoł, A. Sosna, *Stulecie w kamieniu i metalu. Rosyjskie pomniki w Polsce w latach 1815-1915*, Moskwa 2005; krzyżepomniki, poświęcone Aleksandrowi III powstały przeważnie na pamiątkę ocalenia cesarza i rodziny monarszej z katastrofy kolejowej w 1888 r.; zachowały się w Zaczerlanach k. Białegostoku i przy kościele w Ostrowi Mazowieckiej.

⁵⁶ Na krzyżu możemy odczytać następujący napis, u góry: *Господи спаси нас грешных во веки*; u dołu: *Сей крестъ сооруженъ женщиными крестьянками д. Голодов Варварой Агафей сотрудин. и всеми проч(ими) жертвователями вся деревни о здравіи и спасеніи живущихъ в сей дере(евни) и о избавлении ихъ скота отъ моровыхъ язвы и поветрія. 1907 г. 30 августа.*